

Sygn. akt VII Ka 926/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Protokolanci: sekr. sąd. Małgorzata Serafińska, st. sekr. sąd. Wioletta Suraj

przy udziale oskarżyciela prywatnego Z. F.

po rozpoznaniu w dniach 11 października 2018 roku, 25 października 2018 roku, 22 listopada 2018 roku i 13.12.2018 roku sprawy M. K., syna Z. i J., urodzonego (...), oskarżonego z art. 217 § 1 kk, na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 22 czerwca 2018 roku, w sprawie (...)

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uznając, iż wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu M. K. nie są znaczne na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 i 3 kk postępowanie karne warunkowo umarza tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat, orzekając równocześnie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Z. F. nawiązkę w kwocie 800 (ośmiolet) złotych;

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. Obciąża oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, w tym jedną opłatą za obie instancje w kwocie 100 (stu) złotych.

VII Ka 926/18

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 sierpnia 2018 roku naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego Z. F. poprzez kilkukrotne uderzenie ręką w głowę i przewrócenie na ziemię, to jest o przestępstwo z art. 217 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 22 czerwca 2018 roku, w sprawie (...):

1/ oskarżony M. K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że dopuścił się go w dniu 20 sierpnia 2018 roku około godziny 02:30 i na podstawie art. 217 § 1 kk został skazany i wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

2/ na podstawie art. 632 ust. 1 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego Z. F. kwotę 2760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca, która zaskarżyła go w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucając:

1/ obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 kpk poprzez dowolną, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę dowodów poprzez:

- uznanie zeznań świadka A. P. za wiarygodne, podczas gdy z jego zeznań wynika, że był w pobliżu domu Z. F. około godziny 1-szej w nocy zeznając, że już o tej godzinie widział oskarżonego oddalającego się od posesji Z. F., a

następnie po udaniu się do Z. F. widział go z obrażeniami po rzekomym pobiciu przez oskarżonego, natomiast z innych materiałów dowodowych zebranych w sprawie wynika, że rzekomego naruszenia nietykalności cielesnej Z. F. miało dojść około godziny 2:30 – wskazują na to m.in. notatki policyjne sporządzone w dniu zdarzenia, a także zeznania Z. F.;

- uznanie wyjaśnień oskarżonego w zakresie nieprzyznania się do winy za niewiarygodne przyjmując, że jest to linia obrony oskarżonego, podczas gdy brak jest w materiale dowodowym bezpośrednich dowodów wskazujących na to, że oskarżony miał dokonać naruszenia nietykalności cielesnej Z. F., gdyż nie było świadków tego zdarzenia oraz zeznań świadków uczestniczących w imprezie urodzinowej żony, których wiarygodności sąd nie podważył wynika, że oskarżony nie przejawiał agresji wobec Z. F., gdy ten zjawił się na niej skarżąc się na zbyt głośną muzykę;

- uznanie zeznań Z. F. za wiarygodne, podczas gdy w treści prywatnego aktu oskarżenia pokrzywdzony wskazywał, iż był u oskarżonego około godziny 22-giej, natomiast w zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 roku pokrzywdzony wskazywał wielokrotnie, że był tylko jeden raz u oskarżonego, ale około godziny ok. 2:30 w nocy, z prywatnego aktu oskarżenia wynika również, że pokrzywdzony około godziny 1:00-2:00 wyszedł na papierosa i wtedy oskarżony miał rzekomo uderzyć pokrzywdzonego przed wejściem do zamieszkiwanej przez pokrzywdzonego części domu, natomiast z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie wynika, że pokrzywdzony udał się około godziny 2:30 do oskarżonego, w celu złożenia skargi na głośną muzykę, następnie udał się do siebie, a chwilę po tym oskarżony zapukał do drzwi pokrzywdzonego, po czym uderzył go w twarz bez żadnych wyjaśnień;

2/ obrazę przepisów postępowania, to jest art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia poprzez zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu, podczas gdy oskarżony nie korzystał z pomocy obrońcy, poprzez:

- nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, pozostałych uczestników imprezy urodzinowej żony oskarżonego, a w szczególności sąsiadów oskarżonego, którzy uczestniczyli w imprezie, a następnie – po jej zakończeniu – byli odprowadzani do domów przez oskarżonego i jego syna A. K., gdyż zeznania tych świadków mogą być kluczowe w rozstrzygnięciu sprawy, ponieważ któraś z tych osób mogła widzieć czy oskarżony po odprowadzeniu udał się do siebie, czy też na posesję Z. F., lub któraś z tych osób mogła być naocznym świadkiem całego zdarzenia;

- nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność zbadania dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, czy obrażenia jakich doznał mogą być następstwem naruszenia jego nietykalności cielesnej, lub czy mogły nastąpić w wyniku zwykłego upadku pokrzywdzonego;

- niezwrócenie się przez sąd do operatora komórkowego, u którego posiadał numer świadek A. P. o bilingi rozmów z dnia zdarzenia w celu sprawdzenia, czy świadek rzeczywiście dzwonił do swojej matki M. P., gdyż między zeznaniami świadka A. P., a pozostałym materiałem dowodowym zachodzą rozbieżności co do czasu rzekomego naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, poza tym podejrzane zdaje się, że akurat w momencie rzekomego oddalenia się oskarżonego do domu pokrzywdzonego, w środku nocy, wracając nie wiadomo skąd, znajdował się świadek A. P.;

3/ obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk, polegającą na uznaniu M. K. za winnego zarzucanego mu czynu, podczas gdy w materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na sprawstwo oskarżonego, gdyż z zebranego materiału dowodowego wynika jedynie, że w niewyjaśnionych okolicznościach pokrzywdzony doznał obrażeń.

Podnosząc powyższe zarzuty autorka apelacji sformułowała wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jakkolwiek część ze stawianych w środku odwoławczym zarzutów została oceniona przez sąd odwoławczy jako zasadne, wyeliminowanie kwestionowanych uchybień w procedowaniu w trakcie postępowania odwoławczego

spowodowało, że utraciły one możliwość wywołania skutku oczekiwanego przez skarżącą. I tak, dostrzegając wątpliwości dotyczące oceny wiarygodności relacji świadka A. P., w szczególności wywodzące się z niewyjaśnienia przyczyny powodującej jego przejazd nocą przez miejscowość, w której mieszka pokrzywdzony przesłuchano nie tylko tego świadka, ale również jego kolegę B. U.. Dowody te nie podważyły wiarygodności relacji świadka A. P., jakkolwiek konsekwentnie utrzymywał, że do zdarzenia doszło między godziną 1-szą i drugą, co jednakże nie czyni jego zeznań niewiarygodnymi zważając na fakt, że całość relacji dotyczącej późniejszego kontaktu z matką oraz wujkiem znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków M. P. i T. F.. Jakkolwiek ujawnione przez autorkę apelacji sprzeczności wynikające z porównania treści aktu oskarżenia oraz zeznań pokrzywdzonego są rzeczywiste, to jednak nie mogą one rzutować na ocenę wiarygodności pokrzywdzonego, a to z tego powodu, że nie on był autorem aktu oskarżenia, co wyjaśniono w trakcie postępowania odwoławczego. Nadto, jedna z tych okoliczności, zdaje się najistotniejsza dla skarżącej, wcale z treści aktu oskarżenia nie wynika, albowiem w akcie oskarżenia stwierdzono jedynie, że pokrzywdzony był zwrócić uwagę organizatorom imprezy tylko raz, po godzinie 22-giej, co nie oznacza, że bezpośrednio po tej godzinie. Tymczasem, z zeznań funkcjonariuszy Policji oraz potwierdzonych przez nich notatek urzędowych wynika jednoznacznie, że do zdarzenia miało dojść między godziną 2-gą i trzecią nad ranem. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego należy ocenić jako spójne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, albowiem ani razu nie zeznał on, że do zdarzenia doszło bezpośrednio po 22-giej, a jedynie, że doszło do niego między godziną 2-gą i trzecią. Z zeznań świadka B. Ł. nie wynika nadto wcale by towarzyszył pokrzywdzonemu w czasie interwencji jedynie jeden mężczyzna (syn oskarżonego), albowiem świadek stwierdził jedynie, że „z tego co pamięta był oprócz pana Z. jakiś mężczyzna, nie pamięta dokładnie kto”. Widać z tej relacji, że zeznania świadka nie stanowią dowodu mogącego podważyć pobyt w domu pokrzywdzonego jego wnuka A.. Zeznania drugiego z funkcjonariuszy Policji – B. Ł., co do analizowanych okoliczności brzmią tożsamo, a więc nie sposób uznać by wynikały z nich wątpliwości sugerowane w apelacji. Co istotne, zeznania funkcjonariuszy Policji podważają również okoliczność wynikającą z zeznań świadków obrony jakoby pokrzywdzony był nietrzeźwy. Potwierdzają natomiast, że u pokrzywdzonego widoczne było obrażenie w pobliżu oka, które z kolei jest na tyle charakterystyczne dla uderzenia ręką, że trudno przyjąć by istniała potrzeba podjęcia z urzędu inicjatywy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego medyka w celu analizy etiologii powstałego urazu. W trakcie postępowania odwoławczego wyeliminowano również ewentualną wątpliwość dotyczącą tożsamości osoby zgłaszającej potrzebę przeprowadzenia interwencji policyjnej. Informacja uzyskana z KPP w N. jednoznacznie potwierdziła, że osobą zgłaszającą interwencję był T. F.. Co istotne, również z zeznań świadka T. F. wynika, że po poinformowaniu go o zaistniałej sytuacji zjawił się u pokrzywdzonego między godziną 2-gą i trzecią i niemal natychmiast zadzwonił na Policję, gdy tymczasem z informacji Policji wynika, że telefon z prośbą o interwencję wykonany było o godzinie 4:30. Świadczy to jedynie o tym, że pośredni świadkowie zdarzenia niewielką wagę przywiązywali do odtworzenia rzeczywistego czasu, mylili się w tym zakresie dosyć istotnie, co jednakże nie podważa ich relacji w kontekście całości zdarzenia, przyjazdu Policji, stwierdzonych u pokrzywdzonego urazów, jak to ocenili funkcjonariusze – świeżych, co podkreślił świadek T. F., zwracając uwagę na sugestię jednego z funkcjonariuszy, by obdukcję zrobić kiedy obrażenia „nabiorą wyglądu”, co jest przecież zgodne z wiedzą niezastrzeżoną dla specjalistów.

Fakt, że oskarżony nie posiadał w trakcie postępowania jurysdykcyjnego obrońcy nie czyni sam w sobie uzasadnienia dla zarzutu obrazy przepisów art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk, albowiem nikt nie kwestionował w trakcie rzeczonego postępowania okoliczności związanych z pojawieniem się w domu pokrzywdzonego jego syna, czy też funkcjonariuszy Policji. W tych uwarunkowaniach nie było podstaw by podważać wersję o połączeniach telefonicznych wnuka pokrzywdzonego z matką, czy też tej ostatniej z synem. Wszak z informacji przekazanych przez Policję wynika, że to właśnie syn pokrzywdzonego zawiadomił o potrzebie podjęcia interwencji policyjnej. Na dzień przesłania akt sądowi odwoławczemu kwestia ewentualnej weryfikacji okoliczności związanych z rozmowami telefonicznymi świadków oskarżenia, jakkolwiek nie bezpośrednich świadków zdarzenia, stała się bezprzedmiotowa z powodu upływu okresu przechowywania i udostępniania danych telekomunikacyjnych. Niemniej jednak, nawet gdyby sytuacja przedstawiała się odmiennie, nie sposób byłoby przyjąć zarzutu obrazy wymienionych przepisów postępowania w konkretnym układzie powiązań między poszczególnymi dowodami, w tym również tymi, których wiarygodności w apelacji nie zakwestionowano.

Po przesłuchaniu przez sąd odwoławczy świadka P. S. sąd odwoławczy krytycznie ocenił także zarzut obrazy przepisu art. 167 kpk, analizowany od strony obowiązku przesłuchania w charakterze świadków wszystkich uczestników imprezy urodzinowej córki pokrzywdzonego i jednocześnie żony oskarżonego. Jest faktem, że potwierdziła ona wersję oskarżonego, jednakże jej zeznania nie wykluczyły możliwości popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nadto, sąd a quo miał świadomość istnienia dwóch wersji, z których jedna, mająca wesprzeć linię obrony oskarżonego lansowana była przez jego żonę, syna, a ostatecznie również przez świadka P. S.. Tyle, że wybór jednej z tych wersji musiał uwzględniać całość ujawnionego materiału dowodowego, w tym także zeznania funkcjonariuszy Policji, ich relację o niemożności skontaktowania się z uczestnikami imprezy urodzinowej, w tym z oskarżonym, pomimo „wielokrotnego pukania do drzwi”, obrażenia pokrzywdzonego oraz ich opis wynikający z notatek urzędowych, zeznania świadka A. P., jego matki, syna pokrzywdzonego. Dopiero powiązanie tych wszystkich dowodów pozwala na wywiedzenie wniosku, że nie stanowi wyjścia poza granice wytyczone przepisem art. 7 kpk klasyfikacja dowodów wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Pomimo nieuwzględnienia stawianych w apelacji zarzutów sąd odwoławczy uznał, że w kontekście kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy sprawcy istnieją pełne podstawy do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Dowodem, który przesądził o konieczności weryfikacji ustaleń w tym zakresie jest dokument z k. 163, z którego jednoznacznie wynika, że konflikt rodzinny, w który uwikłany jest tak oskarżony, jak też pokrzywdzony ma swoje źródło w postawie prezentowanej również przez pokrzywdzonego. Jest to niezwykle istotna okoliczność, rzutująca na umniejszenie nie tylko stopnia winy oskarżonego, który przecież funkcjonuje w obszarze rzeczoności konfliktu każdego dnia w związku z bezpośrednim sąsiedztwem pokrzywdzonego, ale również stopnia społecznej szkodliwości czynu, który od strony skutku zakwalifikowany został ostatecznie jako naruszenie nietykalności cielesnej. Stąd też uznając, że zarówno wina sprawcy, jak też społeczna szkodliwość czynu, oceniane w perspektywie kwantyfikatorów ujętych w przepisie art. 115 § 2 kk nie są znaczne, przy uwzględnieniu uprzedniej niekaralności oskarżonego oraz pozytywnej prognozy kryminologicznej, wobec spełnienia warunków formalnych i materialnych do warunkowego umorzenia postępowania karnego, postępowanie to warunkowo umorzono na dwuletni okres próby, orzekając jedynie nawiązkę w kwocie 800 złotych, wobec niemożności ustalenia rzeczywistej szkody. Taka zmiana zaskarżonego wyroku jest wynikiem dostrzeżenia okoliczności, które w procesie ustalania faktów umknęły uwadze sądu a quo (art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk).

Oskarżony został obciążony kosztami procesu za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 628 kpk w zw. z art. 634 kpk, a opłacie należnej za obie instancje na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).